

"Bóg da siłę swojemu
ludowi"

CDN-MRK

WISNY OŚRODEK KARTA

Warszawa 1.07.83

Rok II

Nr 39

PRZED PIELGRZYMKA

Dotarło do nas z Konina pismo wicewojewody skierowane do dyrektorów zakładów. Cytujemy: "W celu zapewnienia należytego bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz ochrony miasta wobec nasilenego ruchu turystycznego, związanego z pielgrzymką do Polski Papieża Jana Pawła II zobowiązuje ob. Dyrektorów do wzmoczenia nadzoru nad prawidłowym za- bezpieczeńiem budynków administracyjnych, produkcyjnych i maszynowych oraz urzędzeń biurowych, poligraficznych, teleksowych, radiowęzłów itd. oraz do przeciwdziałania próbom dekoracji flagami narodowymi i innymi oraz elementami religijnymi budynków, urzędów, instytucji, zakładów pracy i organizacji społecznych...". Komentarz chyba zbyt cenny. W wielu zakładach odmawiano ludziom urlopów, ubecy zdejmowali plakaty i flagi, powoływano mężczyzn do wojska lub oddziałów pomocniczych milicji. Harcerzom komitety państwowe zakazywały obecności na Mszach św. w muni- dach, taksówkarzom w Warszawie zakazano dekorowania samochodów. Tak wyglądają "sprawiedliwe" poczynania władz. HT

URSUS

W ramach działalności nowych związków ich przedstawiciele brali część pieniędzy przeznaczonych przez dyrekcję dla pracowników i zwracali je z powrotem wprowadzając zamieszanie i sugerując, że robotnikom nie jest potrzebna odpowiednia zapłata. 31V zakończył się proces Staszka Karpezo i innych. Sąd orzekł: S. Karpezo - 1 r. 6 mies. + grzywna, W. Brzózka - 1 r. + grzywna, J. Skowronski - 8m., T. Bogucki - 7m., H. Wieleba - 7m., A. Puacz - 6m., i H. Grzysiak - niewinny/siedział 8m./ Ponadto ZM URSUS zostały znowu wciągnięte na listę zakładów zmilitaryzowanych. Decyzję podjęto w połowie maja z datą wsteczną od kwietnia. HT

W KC odbywają się seanse Tv z relacjami z papieżskich nabożeństw. Kamery tym razem pokazują kacykom palce milionów ludzi wyciągnięte e "V". Transparenty Solidarności, okrzyki i śpiewy. Aparatczycy wymieniają między sobą uwagi, że wszystko co uzyskali dzięki stanowi wojennemu, zostało stracone. Papież cieszy się powszechnym autorytetem, a ludzie na wezwanie Papieża mogliby "ruszyć". Widzą wielkość przeciwnika i czują przed nią respekt. Mają przeciw sobie całą młodzież. Tyle, ile, mogli dali ludziom przed przybyciem Papieża i teraz nie mają ich czym kupić. Wszystko zaczyna się od nowa i nie wiadomo, jakimi metodami postępować z ludźmi. Czują się silni wyłącznie militarnie i zauważyli, że to bardzo mało. Ludzie zgromadzeni przy Papieżu są gigantycznym przeciwnikiem politycznym. Odczuwają strach moralny, tak jak niegdyś odczuwali lek fizyczny przed Solidarnością. Przygnębienie z powodu fiaska 40 lat pracy ideologicznej. Spodziewali się, że Watykan dopracuje tę wizytę, ale nie spodziewali się, że aż tak. Nie myśleli, że Papież zdoła stworzyć wielką wizję, konstrukcję moralno-historyczną w swych kazaniach. Obawiają się wrażenia, jakie wizyta Papieża wywrze na sąsiadach Polski. Drażni ich niecodzienna zdolność Papieża do poruszania tłumów. Utyskują że ich spędy nie mają ani na jotę tego zdze- wu. Drażni świetna organizacja imprez Kościelnych: "Moglibyśmy się od nich uczyć organizacji, dekoracji, funkcjonalności". Spodziewają się długofalowego rezonansu w kraju. Nie wiedzą, co z tego wyniknie. Nie czują się pewni między sobą. Góra izoluje się coraz bardziej od aparatu. Kościół prawie przejmuje chwilami władzę... Oto relacja naszego Wallen- roda. HT

GDZIE ZNIKNEŁA HUTA KATOWICE?

Bogaty serwis informacyjny naszej agencji PAP, a także materiały własne gazet, jakoś unikają wiadomości z Huty Katowice. Jest o wszystkim na wsi, jest o podatkach, jest o spekulacji, o PRON, jest o wielkich sukcesach/z tym, że produkcja spada nadal/, są wiadomości z Namibii i Paragwaju a o Hucie Katowice jakoś cicho. niegdyś bocha terka wielkich reportaży, fotografowana i filmowana, dziś zniknęła z pola widzenia. Czyżby zdematerializowała się wielka nadzieja naszego stalownictwa? Wszak zapowiadano to z największym rozgłosem, kosztowała nas co prawda niebotycznie dużo, dźwigaliśmy ją jak wielki garb na naszych plecach, ale za to mieliśmy mieć rozwiązane problemy zaopatrzenia w stal, mieliśmy mieć tej stali skolko ugodno. tymczasem z przedsiębiorstw, które jeszcze dwa, trzy lata temu były odbiorcami stali z Huty Katowice, nadchodzi wieści, że jakoś stali mają w ogóle mało, a już zupełnie nic - z Huty Katowice.

Skolko ugodno stali jest bowiem dlatego, kto wybudował sobie szerokientory wiodące do wzniesionej na polski koszt wielkiej huty. Tymi torami w jedną stronę jedzie ruda a w drugą stal. Co my, Polacy, mamy więc z Huty Katowice? Mamy dokładny obraz "braterskiej" i "partnerskiej" współpracy z naszym sąsiadem, który pomaga nam ze wszystkich swych sił. Pomaga nam wyżyć się wszystkiego, co mogłoby nas rozpieszczać. Krażys w Polsce? Acóż on obchodzi Moskwę, niech sobie i trwa, niech Poliaczki chodzą sobie głodne, bosa i obdarte, grunt, żebyśmy wyciągnęli z tej kolonii ile się da.

/karo/

POLICJA URZĄDZA NAM ŻYCIE

Seria pytań za 5 groszy: ja ki powinien być milicjant? "Milicjant powinien być zawsze destrygalny, obecny. Trzeba się będzie przyrzec czy stan nasyceńca paszczególnych rejonów, dzielnic a nawet określonych miejsc - jest adekwatny do potrzeb". Czy milicji jest dużo? "Wbrew obiegowym opiniom brakuje nam funkcjonariuszy". Kto może być milicjantem? "Każdego chętnego natychmiast przyjmemy. oczywiście, jeśli będzie odpowiadał odpowiednim kryteriom moralnym, zdrowotnym, prezentował określone poglądy polityczne". Kim powinien być dzielnicowy? Powinien być "ważnym ogniwem w łańcuchu poczynań skutecznie rozwiązującym konflikty /również rodzinne/ zapobiegającym demoralizacji, wszelkiego rodzaju nieprawidłowościom określanym mianem patologii społecznej". Czy milicja jest lubiana? Nie można tego z pewnością stwierdzić a poza tym nasze działania mogą być dla niektórych nawet i przykre". Tymi myślami uraczył nas p. Ryszard Boster, wojewódzki komendant MO w Katowicach w rozmowie z reporterem "Dziennika Zachodniego". Marzenie milicji by być wszędzie nawet w łóżku małżonków - oto co krąży w mózdkach arystokracji policyjnej. Reporter, Ryszard Maledzek dzielnie "pomaga" komendantowi w formułowaniu jego "myśli": "dlaczego ZOMO nie pełni stałych trol? Panuje przekonanie, że sama obecność umundurowanego milicjanta wystarczy do dyscyplinowania ludzi...". "Dalszy rozwój realnego socjalizmu, w myśl wskazówek marksizmu-leninizmu uzależniony jest od obecności milicji w każdym punkcie i śledzącej każdego. Milicja - motorem rozwoju społecznego, politycznego i gospodarczego. A że czasem jest to dla kogoś przykre, na przykład dla Grzegorza Przemyska czy kogoś innego. Trudno, trzeba wychodzić na przeciw obywatelskim potrzebom" i może nie zdarzyć pomyłka

Potwierdzenie: Skrzat 0,3.